

Sygn. akt II Ca 510/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik (spr.)
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz SR (del.) Renata Tarnowska
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska - Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa K. U.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 28 listopada 2012r., sygn. akt I C 262/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I oddala powództwo,

b. w punkcie III zasądza od powoda K. U. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1600 (tysiąc sześćset) złotych tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 510/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 października 2010 r. skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. K. U. wniósł o nakazanie pozwanemu, zapłaty na rzecz powoda kwoty 2.305 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi: od kwoty 2000 zł od dnia 26 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty; od kwoty 305 zł od dnia 24 września 2009 r. do dnia zapłaty; oraz koszty postępowania sądowego, w tym koszty zastępstwa procesowego.

Nakazem zapłaty z dnia 17 listopada 2010 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie uwzględnił żądanie pozwu w całości oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sprzeciw od nakazu zapłaty wywiódł pozwany (...) S.A. w W., wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.305 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od kwoty: 305 zł od dnia 24 września 2009 r. do dnia zapłaty; 2.000 zł od dnia następnego po dniu wydania niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.653 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 lipca 2008 r. doszło do kolizji, w wyniku której został uszkodzony samochód osobowy marki M. o nr rej. (...). W dniu zdarzenia jego właścicielem był K. U., który nabył go od znajomego, o którym wiedział, że był właścicielem i użytkownikiem pojazdu. Pojazd był zarejestrowany na M. W., który nie był jego właścicielem, a jego dane osobowe zostały wykorzystane jedynie dla celów rejestrowych.

Sprawcą kolizji był P. G., który miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) z (...) S.A. w W.. Zgłoszenia szkody K. U. dokonał w dniu 22 lipca 2008 r.

Pojazd powoda w chwili zdarzenia nie posiadał żadnych, wcześniejszych i nienaprawionych uszkodzeń.

Do zdarzenia doszło, gdy kierujący pojazdem marki F. (...) wymusił pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu, przez co kierowca samochodu marki M. celem uniknięcia zderzenia, zjechał w prawo gdzie uderzył w wykonane z siatki ogrodzenie, a także zlokalizowaną na terenie posesji studzienkę kanalizacyjną. W wyniku kolizji w pojeździe marki M. zostały uszkodzone przedni zderzak, dwa reflektory, maska, dach, przednia szyba, przedni błotnik, lusterka.

Pozwany przeprowadził we własnym zakresie postępowanie zmierzające do likwidacji szkody doznanej przez powoda, w wyniku którego uznał, iż należne powodowi odszkodowanie wynosi 4.362,59 zł. Z tymi wyliczeniami nie zgodził się powód i zlecił sporządzenie kalkulacji naprawy Rzeczoznawcy (...) i Ruchu Drogowego mgr inż. M. M. (1). Zgodnie ze sporządzoną kalkulacją koszt naprawy uszkodzonego pojazdu ustalono na kwotę 12.150,30 zł. Za wykonaną usługę powód uiszczył wynagrodzeni w kwocie 305,00 zł.

Pismem z dnia 27 sierpnia 2008 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że uszkodzenia pojazdu nie powstały w okolicznościach przedstawionych przez zgłaszającego.

Wartość pojazdu powoda przed zaistnieniem szkody wynosiła 28.200 zł; wartość rynkowa tegoż samochodu w stanie uszkodzonym zaś kształtowała się na poziomie 16.600 zł.

Koszty naprawy pojazdu powoda usuwającej uszkodzenia związane z kolizją, wykonanej w niezależnym warsztacie blacharsko – lakierniczym oferującym usługi na odpowiednio wysokim poziomie, wynosiłyby, przy zastosowaniu nowych, oryginalnych części zamiennych 13.205,16 zł netto (16.242,35 zł brutto) – na chwilę obecną; 10.453,88 zł netto (12.753,73 zł brutto) – na chwilę zaistnienia szkody.

Naprawa pojazdu powoda przy zastosowaniu nieoryginalnych części o porównywalnej jakości wynosiła by odpowiednio: 10.840 zł netto (13.333,99 zł brutto) i 9.225,95 zł netto (11.255,66 zł brutto).

Zastosowanie do naprawy oryginalnych części przy założeniu braku wcześniejszych uszkodzeń wymienianych elementów, nie spowodowałby wzrostu wartości pojazdu powoda.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał wywiedzione powództwo za uzasadnione w całości. Wskazał przy tym, że znajduje ono swoje oparcie w treści art. 363 § 1 k.c. oraz 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm. dalej: ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Wskazując na treść art. 363 k.c. i art. 822 k.c. Sąd I instancji zważył, iż zasadą z nich wynikającą jest naprawienie szkody przez ubezpieczyciela poprzez wypłatę poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem odszkodowania. Wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia OC jest zakreślona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. odpowiedzialny za wypadek posiadacz mechanicznego środka komunikacji zobowiązany jest do rekompensaty poszkodowanemu wszelkiej szkody majątkowej. Nadto, że odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12.10.2001 r. III CZP 57/01).

Sąd ustalił legitymację bierną pozwanego w niniejszym procesie na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Bezsportny pozwany udzielił sprawcy kolizji ochrony ubezpieczeniowej w ramach OC kierowców. Sporna była zaś legitymacja czynna powoda do występowania w niniejszej sprawie, wysokość należnego odszkodowania oraz możliwość powstania uszkodzeń w okolicznościach opisanych przez powoda.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zgromadzonych w toku postępowania dokumentach, których treść i autentyczność nie były przez strony kwestionowane za wyjątkiem umowy sprzedaży pojazdu z dnia 10 lipca 2008 r. Odnośnie tej umowy Sąd doszedł do przekonania, że nie zasługuje ona na przymiot wiarygodności jako dowód czynności w niej stwierdzonej. Za takim rozstrzygnięciem przemawiają rzeczowe i wzajemnie się uzupełniające zeznania świadka M. W. oraz powoda. Są to osoby dla siebie obce, które niezależnie od siebie w sposób zgodny podały, że osobą, z którą K. U. zawierał umowę sprzedaży samochodu nie był wskazany w umowie M. W.. M. W. podał, że nigdy nie był właścicielem, ani użytkownikiem pojazdu, a jedynie pojazd ten był zarejestrowany na jego nazwisko. Z zeznań powoda wynika natomiast, że samochód kupił od jego właściciela, użytkownika i jednocześnie swojego kolegi. Powód wskazał ponadto, iż miał wiedzę, że nabywany pojazd jest zarejestrowany na inną osobą, a umowę którą podpisał dostarczył mu właściciel i umowa ta zawierała już podpis osoby, na którą samochód był zarejestrowany. Stwierdzić należało, iż powód faktycznie nabył prawa do pojazdu. M. W. nie był właścicielem spornego pojazdu, a zatem to czy jego podpis na umowie został sfalszowany czy nie, nie miało dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenia.

Mając na względzie powyższe oraz okoliczność, że dla swej ważności i skuteczności umowa sprzedaży pojazdu nie wymaga zachowania formy pisemnej, Sąd ustalił, że K. U. był właścicielem przedmiotowego pojazdu, a tym samym przysługiwała mu legitymacja czynna do występowania w tejże sprawie. Kwestie fabrykowania dokumentów dla potrzeb postępowania administracyjnego nie ma znaczenia dla oceny prawa własności.

Odnośnie okoliczności powstania szkody Sąd poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania sprawcy zdarzenia z 17 lipca 2008 r. P. G.. Świadek opisał okoliczności powstania uszkodzeń i ich zakres w sposób zbieżny z powodem, a ponadto mający odzwierciedlenie w dokumentacji fotograficznej oraz protokołach oględzin, których rzetelności sporządzenia i autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała. Jego zeznania znalazły potwierdzenie w opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. (2), który wskazał, że podany przez powoda przebieg zdarzenia był możliwy i w takich okolicznościach mogło dojść do powstania wskazywanych przez powoda uszkodzeń.

W przedmiocie kwalifikacji i wysokości szkody Sąd oparł się na opinii biegłego M. M. (2). Uznając ten dowód za w pełni wiarygodny, gdyż została ona sporządzona zgodnie z treścią postanowienia dowodowego, w sposób rzetelny, kompletny i fachowy. Treść opinii jest jasna, spójna, a wnioski w niej zawarte logiczne. Co istotne, do wydanej opinii zastrzeżeń nie zgłosiła żadna ze stron.

Ustalając wysokość szkody poniesionej przez powoda Sąd kierował się wytycznymi zawartymi w art. 363 § 2 k.c. Zważył przy tym, iż żadna ze stron, nie wskazała na szczególne okoliczności, które uzasadniałyby odmienne ustalenia.

Podsumowując, koszt naprawy samochodu ustalono na poziomie 16.242,35 zł brutto. Pozwany nie wypłacił powodowi żadnej kwoty, zaś powód domagał się zasądzenia kwoty 2.305 zł (koszt naprawy pojazdu - 2.000 zł, koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy - 305 zł). Ustalając wysokości szkody Sąd przyjął wartość naprawy obejmującą podatek VAT, gdyż powód nie jest płatnikiem tegoż podatku. Wskazał, że bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, czy powód dokonał naprawy pojazdu, a tym bardziej czy dostarczył pozwanemu dokumenty potwierdzające poniesione koszty naprawy. Bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2002 roku (V CKN 1273/00) stwierdził, że roszczenie dochodzone przez powoda jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana.

Koszt naprawy pojazdu został ustalony na poziomie znacznie przewyższającym żądanie pozwu, dlatego Sąd uwzględnił żądanie powoda odnośnie należności głównej w całości. Zasadnym okazało się także żądanie zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji naprawy. W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2004r. (III CZP 24/04) w świetle, którego odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W ocenie Sądu taki przypadek występuje na kanwie niniejszej sprawy.

O odsetkach rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd uwzględnił, iż powód wygrał w przeważającej mierze, co uzasadniało zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całości poniesionych przez powoda kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, nadto zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa advokackiego według norm przepisanych. Skarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wyroku wyrażający się w przyjęciu przez Sąd I Instancji, iż:
 - a) powód jest właścicielem pojazdu marki M. o nr rej. (...) w sytuacji, gdy nie naprowadził on na tę okoliczność żadnych środków dowodowych, w dowodzie rejestracyjnym pojazdu jako właściciela wpisano inną osobę, a umowa sprzedaży przedstawiona przez powoda w toku postępowania likwidacyjnego i z której powód wywodził swoje prawa do pojazdu nie została podpisana przez osobę wskazaną w niej jako właściciel;
 - b) wskazywany przez powoda jako właściciel spornego pojazdu kolega W. posiadał jakiegokolwiek prawa do tego pojazdu i mógł nim rozporządzać na rzecz osób trzecich, choć brak jakichkolwiek środków dowodowych na tę okoliczność;
 - c) powód skutecznie nabył własność spornego pojazdu od kolegi W. w sytuacji, gdy brak jest jakichkolwiek środków dowodowych na tę okoliczność;
 - d) kolizja z dnia 17 lipca 2008 r. przebiegała w sposób wskazany przez powoda, w sytuacji gdy biegły wskazywał tylko na nieokreślony stopień prawdopodobieństwa zaistnienia zdarzenia zgodnego w swym przebiegu z opisem powoda;
 - e) sporny pojazd w dniu zdarzenia nie posiadał żadnych, wcześniejszych i nienaprawionych uszkodzeń w sytuacji, gdy z treść zeznań M. W. wynika, że pojazd powoda przed zdarzeniem z dnia 17 lipca 2008 r. nie widział, więc nie znał jego stanu technicznego, a nadto z treści opinii biegłego sądowego wynika, iż nie można jednoznacznie odpowiedzieć, czy wszystkie stwierdzone uszkodzenia powstały w wyniku zdarzenia z dnia 17 lipca 2008 r.;

2) obrazę przepisów postępowania przez:

a) niewłaściwe zastosowanie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, braku wszechstronnego jego rozważenia i wyciągnięcia przez Sąd nielogicznych i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego wniosków polegające na:

• #.

- mało wnikliwej i pobieżnej analizie treści zeznań świadka M. W. i uznaniu że pojazd marki M. o nr rej. (...) nie posiadał wcześniejszych uszkodzeń, choć świadek wskazywał, iż pojazdu przed dniem 17 lipca 2008 r. nie widział;
- mało wnikliwej i pobieżnej analizie treści opinii biegłego sądowego z zakresu techniczno - kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej oraz nieuwzględnieniu z niewiadomych przyczyn wszystkich wniosków biegłego, w tym tego, iż nie można jednoznacznie odpowiedzieć, czy wszystkie stwierdzone uszkodzenia powstały w wyniku zdarzenia z dnia 17 lipca 2008 r.;
- uznaniu, że skoro biegły wskazał, iż do zdarzenia mogło dojść w warunkach podanych przez powoda to przebieg tejże kolizji wskazywany przez powoda jest zgodny z rzeczywistością;
- uznaniu, iż kolega wskazywany przez M. W. jako właściciel pojazdu i kolega powoda, z którym powód rzekomo zawarł umowę sprzedaży pojazdu to jedna i ta sama osoba w sytuacji gdy takiego wniosku nie można wyprowadzić biorąc pod uwagę treść materiału dowodowego, bowiem ani powód, ani świadek nie podali pełnych danych tych osób;
- uznaniu, że kolega powoda, z którym rzekomo została zawarta ustna umowa sprzedaży pojazdu marki M. o nr rej. (...) był osobą uprawnioną do rozporządzania nim i mógł skutecznie przenieść jego własność na powoda, w sytuacji gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na poczynienie takich ustaleń, a nadto z dokumentacji przedłożonej przez powoda, a zgromadzonej w aktach szkody wynikało, iż właścicielem pojazdu był M. W., natomiast umowa sprzedaży, z której powód wywodził swoje prawa została podrobiona;
- uznaniu, że logicznym następstwem stwierdzenia, że M. W. nie korzystał z pojazdu marki M. o nr rej. (...) jest to, że właścicielem pojazdu jest K. U., bowiem potencjalnie mógł go nabyć od osoby, która posiadała prawa do rozporządzania nim;

b) niewłaściwe zastosowanie art. 328 § 2 k.p.c. wyrażające się w:

• #.

- niewyjaśnieniu z jakich przyczyn Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłego w części, w której biegły wskazuje że nie można jednoznacznie odpowiedzieć, czy wszystkie uszkodzenia powstały w wyniku zdarzenia z dnia 17 lipca 2008 r.;
- niewskazaniu dowodów, na podstawie których Sąd orzekający ustalił, iż osoba z którą rzekomo powód zawarł ustną umowę sprzedaży pojazdu marki M. o nr rej. (...) była faktycznym właścicielem pojazdu i w związku z tym mogła w sposób skuteczny przenieść jego własność na powoda;

c) niewłaściwe zastosowanie art. 299 k.p.c. wyrażające się w oparciu wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy wyłącznie na dowodzie z przesłuchania strony z ograniczeniem do strony powodowej, w sytuacji gdy istniały inne środki dowodowe, których powołania powód prezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zaniechał;

3) obrazę przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. wyrażające się w uznaniu, iż:

a) powód wykazał, że jest właścicielem spornego pojazdu, a w konsekwencji, iż posiada legitymację procesową do występowania w niniejszym procesie w sytuacji, gdy całość materiału dowodowego zebranego w sprawie nie pozwalała na stanowcze, jednoznaczne ustalenie powyższej okoliczności;

b) powód wykazał, że pojazd marki M. o nr rej. (...) w dniu 17 lipca 2008 r. nie posiadał żadnych wcześniejszych, nienaprawionych uszkodzeń w sytuacji, gdy całość materiału dowodowego zebranego w sprawie nie pozwala na stanowcze, jednoznaczne ustalenie powyższej okoliczności, bowiem biegły nie mógł stwierdzić, czy wszystkie uszkodzenia pojazdu pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją;

c) powód wykazał, iż przebieg zdarzenia z dnia 17 lipca 2008 r. przez niego podany odpowiada rzeczywistości w sytuacji, gdy całość materiału dowodowego zebranego w sprawie nie pozwala na stanowcze, jednoznaczne ustalenie powyższej okoliczności, bowiem biegły wskazał tylko, iż taka sytuacja była możliwa bez podania stopnia owego prawdopodobieństwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona i jako taka podlegała uwzględnieniu.

Po rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd II instancji nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, co do przyjęcia, iż powód wykazał, iż przysługiwała mu legitymacja czynna do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie.

Wskazać należy, iż powód K. U. dochodził w niniejszym postępowaniu od pozwanego (...) S.A. w W. (obecnie: (...) S.A. w W.) kwoty 2.305 zł z tytułu odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu osobowego marki M. o nr rej. (...) wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W ocenie Sądu Okręgowego, kluczowym dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy było zagadnienie rozkładu ciężaru dowodów na gruncie art. 6 k.c.

Strona pozwana od samego początku postępowania kwestionowała prawo własności powoda co do uszkodzonego pojazdu, a tym samym jego legitymację czynną w sprawie.

Mając na uwadze brzmienie art. 6 k.c. należało uznać, iż to na powodzie, jako stronie która z określonego faktu (bycia właścicielem pojazdu) wywodzi określone skutki prawne spoczywa ciężar udowodnienia tego faktu. Korelatem przytoczonego obowiązku jest na gruncie prawa procesowego art. 232 k.p.c., który stanowi, że strony obowiązane są wykazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Jak słusznie stwierdził wielokrotnie w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy, wskazana w art. 6 k.c. "ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu", jest regułą w znaczeniu materialnym, wskazującą, kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, natomiast przepis art. 232 k.p.c. wskazuje, kto ponosi ciężar dowodu w znaczeniu formalnym: "kto powinien przedstawiać dowody" (wyrok SN z dnia 8 marca 2010 r., II PK 260/09).

Nadto również wskazać należy, iż stosownie do dyspozycji art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Bez wątplenia w okolicznościach niniejszej sprawy, fakt dysponowania przez powoda skutecznym tytułem prawnym do przedmiotowego pojazdu, a tym samym posiadanie legitymacji czynnej w niniejszym procesie, stanowi fakt mający niezaprzeczalnie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zatem w ocenie Sądu Odwoławczego niezbędnym było wykazanie przez powoda przy pomocy stosownych środków dowodowych, iż jest on właścicielem przedmiotowego samochodu.

Podkreślić przy tym należy, iż Sąd dokonuje oceny wiarygodności i mocy przedstawionych dowodów, stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., według własnego przekonania, nadto na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w tymże przepisie zasada swobodnej oceny dowodów stanowi podstawową regułę, jaką kieruje się Sąd rozważając czy danym dowodom dać wiarę czy też nie. W orzecznictwie podkreśla się, iż ocena dowodów winna nastąpić z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66). Na gruncie doktryny utrwalił się pogląd, iż moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd w wyniku przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych

istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę.

Mając powyższe na względzie zauważyć należało, iż powód celem wykazania swojej legitymacji czynnej w niniejszej sprawie przedłożył umowę sprzedaży pojazdu z dnia 10 lipca 2008 r. W tejże umowie jako właściciel sprzedawanego samochodu widniał M. W.. Również z dowodu rejestracyjnego spornego auta wynikało, iż jego właścicielem był M. W.. Jednakże w trakcie postępowania ustalono, iż podpis na załączonej do akt sprawy umowy nie należy do M. W.. Powyższe wynikało zarówno z zeznań samego świadka M. W., jak również wyjaśnień powoda złożonych na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2012 r. Bowiem powód wskazał w nich, iż samochód kupił od kolegi imieniem W., którego nazwiska nie pamiętał. Przy czym wskazał, iż umowa, którą przedkładał mu owy kolega W. była podpisana przez M. W.. Tym samym, wobec jednoznacznego ustalenia, iż M. W. nie był właścicielem samochodu, przedłożony dokument prywatny nie mógł stanowić wiarygodnego dowodu na okoliczność, iż powód nabył prawo własności przedmiotowego pojazdu.

W tych okolicznościach to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, iż w rzeczywistości właścicielem pojazdu był wskazywany przez niego kolega W., nadto, że powód zawarł z nim umowę sprzedaży tegoż samochodu.

Powód jednak nie sprostął temu ciężarowi. W ocenie Sądu Okręgowego nie przedstawił on żadnego wiarygodnego dowodu na powyższą okoliczność.

Za takie - w ocenie Sądu odwoławczego - nie mogą być bowiem uznane zeznania świadka M. W., ani tym bardziej samego powoda.

W pierwszej kolejności należy przeanalizować zeznania świadka M. W.. Otóż tenże świadek przyznał, iż podczas rozmowy przeprowadzonej z nim przez M. P. (pracownika (...) s.c. - działającego na zlecenie pozwanego) dnia 21 sierpnia 2008 r., oświadczył, iż był właścicielem spornego pojazdu. Nadto, że sprzedał on samochód obcej osobie, która zgłosiła się do niego odpowiadając na ogłoszenie zamieszczone w Internecie. Twierdził on, że pojazd miał uszkodzenia. Zaś po okazaniu mu fotografii spornego pojazdu potwierdził, iż był to jego samochód. Po czym na rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 21 sierpnia 2008 r. oraz przed Sądem Okręgowym podawał już odmiennie. Twierdził on wówczas, że sporny pojazd nie należał do niego, lecz był na niego wyłącznie zarejestrowany. Stwierdził wówczas, że nigdy samochodu w istocie nie widział. Samochód miał stosownie do jego wyjaśnień należeć do kolegi imieniem W.. Przy czym świadek nie potrafił powiedzieć, jakie jest jego nazwisko. Nadmieniał wówczas, iż nazwisko to zna jego żona. Powyższe dziwi o tyle, iż jak wynika z jego zeznań złożonych na rozprawie przed Sądem II instancji w dniu 17 stycznia 2014 r., owego W. poznał on przez swojego kolegę z pracy. Tym samym nieprawdopodobna w ocenie Sądu jest sytuacja, w której świadek nie zna nazwiska poznanego przez wspólnego znajomego kolegi, zaś jego żona już tak. Tym bardziej, iż jak wynika z zeznań M. W. znajomość z rzekomym W. trwała od kilku lat. Co więcej, mimo nieznamomości chociażby nazwiska owego kolegi, czy też jego dokładnego adresu zamieszkania (mimo wielokrotnej obecności w jego domu), świadek pod wpływem W. nie tylko dokonał rejestracji na swoje dane osobiste cudzego samochodu, ale również pod jego wpływem ("kazał mi tak mówić") składał on w trakcie postępowania likwidacyjnego przed ubezpieczycielem wyjaśnienia o treści wskazanej mu przez kolegę. Wobec powyższego, Sąd II instancji stanął na stanowisku, iż analiza akt sprawy jak i postawa świadka w trakcie procesu powoduje, że jego zeznaniom nie sposób jest przyznać przymiotu wiarygodności.

Powyższe wnioski Sądu Okręgowego odnieść również należy do wyjaśnień samego powoda. Jak wynika z zeznań K. U., wiedział on, iż samochód nie był własnością M. W.. Twierdził, iż w rzeczywistości samochód należał do jego kolegi W.. Przy czym nie potrafił wskazać ani skąd zna owego W., jakie jest jego nazwisko, ani gdzie mieszka (poza ogólnym wskazaniem, że mieszka w P.). Tym samym stanowcze stwierdzenie i przekonanie powoda, iż samochód stanowił jego własność nie może zasługiwać na wiarę. Ponadto nie można pomijać i tej okoliczności, iż z zeznań powoda złożonych przed Sądem II instancji wynikało, iż w jego środowisku nagminną rzeczą jest "rejestrowanie na swoje nazwisko" pojazdów innych osób - zatem stan prawny z natury rzeczy jest w takich przypadkach zawsze niepewny.

W tej sytuacji w ocenie Sądu II instancji konieczne były inne dowody wykazujące, iż doszło do zawarcia ustnej umowy kupna sprzedaży przedmiotowego pojazdu.

Analiza materiału dowodowego prowadzi zaś do wniosku, iż powód nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na okoliczność, iż doszło między nim a kolegą W. do zawarcia skutecznej umowy sprzedaży pojazdu, a w każdym razie do zawarcia innej umowy, niż ta, która okazała się być pozorna.

Powód nie wnosił przede wszystkim o dopuszczenie dowodu z zeznań "kolegi W.". Ponadto pomimo wyraźnego oświadczenia M. W., iż posiada umowę zawartą z właścicielem pojazdu powód nigdy nie zażądał jej przedstawienia w trybie art. 248 § 2 k.p.c.

Reasumując Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż powód nie sprostął ciężarowi dowodowemu wynikającego z art. 6 k.c., albowiem nie przedstawił on żadnego wiarygodnego dowodu na okoliczność skutecznego nabycia pojazdu marki M. o nr rej. (...).

Powyższe skutkowało przyjęciem przez Sąd II instancji, iż powód nie wykazał, że przysługuje mu legitymacja czynna do występowania w niniejszym procesie, co uzasadniało zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, o czym - na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w pkt 1a sentencji wyroku.

W związku z przyjęciem przez Sąd II instancji braku legitymacji czynnej po stronie powoda w niniejszej sprawie, zbędne było czynienie dalszych rozważań tak, co do zasadności dochodzonego roszczenia, jak również jego wysokości.

Zmiana zaskarżonego wyroku skutkowałą jednocześnie koniecznością zmiany orzeczenia Sądu I instancji w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed tym Sądem. Wobec oddalenia powództwa w całości, kosztami postępowania należało obciążyć powoda w oparciu o zasadę wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zatem na gruncie w/w przepisu powód powinien zwrócić stronie pozwanej koszty postępowania przed Sądem I instancji w kwocie 1600 zł (tysiąc sześćset złotych). Na powyżej koszty składały się następujące kwoty: 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego pełnomocnika pozwanego (ustalone stosownie do § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) oraz zaliczkę uiszczoną na poczet kosztów opinii biegłego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Biorąc pod uwagę wynik postępowania przed Sądem II instancji, o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 w zw. z § 13ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Bowiern uznając stronę powodową za przegrywającą zasadnym było orzeczenie o jej obowiązku zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym w postępowaniu apelacyjnym.

(...)

(...)

(...)

(...)